

Wyrok z dnia 11 stycznia 2001 r.

I PKN 188/00

Wprowadzenie podwyżek wynagrodzeń za pracę przez pracowników zajmujących kierownicze stanowiska pracy, z reguły nie może być kwalifikowane jako umyślne wyrządzenie szkody pracodawcy w rozumieniu art. 122 KP.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej im. W.O. w M.D. przeciwko Emilowi W. i Stefanowi M. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 9 grudnia 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 1999 r. oddalił apelację pozwanych Emila W. i Stefana M. od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 29 lipca 1999 r. zasądającego solidarnie od pozwanych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej im. W.O. w M.D. kwotę 8482,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 1998 r. - tytułem wyrównania szkody wyrządzonej przez nich z winy umyślnej powodowemu pracodawcy. W sprawie tej ustalono, że pozwany Emil W. był w okresie od 1 kwietnia 1989 r. do 30 listopada 1998 r. zatrudniony na stanowisku kierownika strony powodowej w wymiarze pełnego etatu, natomiast pozwany Stefan M. pełnił funkcję Prezesa powodowej Spółdzielni od 17 lipca 1996 r. do 10 czerwca 1998 r. W dniu 25 listopada 1996 r. Zarząd Spółdzielni, który tworzyli obaj pozwani oraz Aleksandra W.

przyznał pracownikom umysłowym dodatek za pracę w warunkach szkodliwych (praca przy sztucznym oświetleniu) w wysokości 15% wynagrodzeń zasadniczych. Następnie w dniu 24 marca 1997 r. Zarząd Spółdzielni w osobach pozwanych podjął kolejną uchwałę zatwierdzającą całoroczne dodatki z tytułu szkodliwych warunków pracy. Dodatki te zostały przyznane bez podstawy prawnej. Z tego działania pozwanych dla powodowej Spółdzielni wynikła szkoda w wysokości 6142,80 zł. Ponadto pozwani zawarli pomiędzy sobą cztery umowy cywilnoprawne, w ramach których zlecali sobie wzajemnie wykonywanie prac objętych ich obowiązkami pracowniczymi i z tego tytułu wypłacili sobie łącznie kwotę 2340 zł.

Na podstawie takich ustaleń Sądy meriti uznały, że pozwani, pełniąc kierownicze funkcje w powodowej Spółdzielni, świadomie i bez podstawy prawnej przyznawali pracownikom Spółdzielni dodatki za pracę z tytułu zatrudnienia rzekomo wykonywanego w szkodliwych warunkach pracy, podczas gdy mieli pełną świadomość, że nie istniały szkodliwe warunki zatrudnienia. Tej oceny nie zmieni uzyskana przez nich w zakresie rzekomej szkodliwości warunków zatrudnienia opinia od inspektora bhp z Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w M.D. nierzetelnego stanowiska, jakie miało być nieudolnym wsparciem dla bezprawnego zachowania się pozwanych, które stanowiło bezzasadną, utajnioną formę podwyżek pracowniczych wynagrodzeń za pracę. Naruszała ona dyscyplinę płacową i zakłóciła płynność finansową borykającej się z trudnościami ekonomicznymi powodowej Spółdzielni. Natomiast przedmiotem zleceń była niedopuszczalna praktyka wzajemnego zlecenia sobie zadań objętych zakresem obowiązków pracowniczych pozwanych lub innych pracowników etatowych powodowej Spółdzielni, za co świadomie pobierali nienależne im dodatki do wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądów meriti szkody wynikające z opisanych działań były objęte umyślnym działaniem pozwanych, którzy odpowiadali w pełnej wysokości ujawnionych szkód na podstawie art. 122 KP. Ponadto Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej pracownicy A.F., która brała udział w przyznawaniu dodatków za pracę w warunkach szkodliwych, wskazując, że art. 381 KPC stanowił przeszkodę w uwzględnieniu złożonego dopiero w apelacji wniosku pozwanych w tej kwestii. Sąd ten wskazał na zasadę solidarnej odpowiedzialności pozwanych za wyrządzone z winy umyślnej szkody (art. 415 i n. KC), jaka obciążała pozwanych, którzy mieli pełną świadomość skutków finansowych wynikających z ich bezprawnych zachowań się, które pogłębiały kryzys finansowy powodowej Spółdzielni.

W kasacji pozwanych podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 114 i 122 KP i przyjęcie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność materialną za wypłacone dodatki za pracę w warunkach szkodliwych oraz wynagrodzenia z umowy zlecenia i umowy o dzieło. Ponadto skarżący zarzucili naruszenie art. 195 KPC przez niedopozwanie do udziału w sprawie pracownicy A.F., która w dniu 25 listopada 1996 r. uczestniczyła w podjęciu decyzji o wprowadzeniu dodatku za szkodliwe warunki pracy. W uzasadnieniu kasacji skarżący utrzymywali, że „przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało żadnych podstaw do przypisania pozwany bezprawności oraz winy w przyznaniu dodatków za wykonywanie szkodliwego zatrudnienia na podstawie kompetentnej opinii inspektora bhp, co uwalniało pozwanych od odpowiedzialności”, a ponadto pówód „wbrew wymaganiom wynikającym z art. 116 KP nie wykazał, że czynności objęte umowami należały do zakresu ich obowiązków”, które pozwani - nadmiernie obciążeni obowiązkami - wykonywali poza godzinami pracy, za co należało im się wynagrodzenie na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych. Wreszcie skarżący podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia z art. 291 § 2 KP, argumentując, że o zachowaniach pozwanych posiadała wiadomości Rada Nadzorcza powodowej Spółdzielni. Roszczenie z tytułu szkody wyrządzonej przyznaniem dodatków uległo przedawnieniu w kwietniu 1998 r., a roszczenie z tytułu należności wypłaconych w ramach umów cywilnoprawnych przedawniło się po upływie roku od zawarcia ostatniej z nich.

W odpowiedzi na kasację strona powodowa wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania „za trzy instancje” według norm przepisanych, podkreślając, iż pozwani mieli pełną świadomość bezprawnego i umyślnego wyrządzenia szkody stronie powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ma uzasadnione podstawy, albowiem Sąd drugiej instancji nie wskazał wyraźnie podstawy prawnej obarczenia pozwanych obowiązkiem odszkodowawczym wobec powodowego pracodawcy. Stanowisko Sądu drugiej instancji w zakresie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych jest wewnętrznie sprzeczne, albowiem Sąd ten przyjął, że działania pozwanych stanowiły poważne naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, a później przydał im cha-

rakter czynów niedozwolonych w rozumieniu art. 415 i nast. KC. Oba te sygnały nie są czytelne. Z jednej strony do obowiązków pracowniczych pozwanych, którzy pełnili kierownicze funkcje u strony pozwanej, należało między innymi kształtowanie warunków płacowych pracowników, a spory w tej materii prawa pracy nie podlegają właściwości rzeczowej sądów pracy (art. 262 § 2 pkt 1 KP). W takich warunkach koncepcja Sądu drugiej instancji, że wykonywanie obowiązków pracowniczych objętych kompetencjami pracowników pełniących kierownicze stanowiska pracy ma charakter czynów niedozwolonych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, mogła być co najwyżej odpowiednio powołana na potwierdzenie stanowiska o solidarnej odpowiedzialności pracowników wyrządzających pracodawcy szkodę z winy umyślnej (art. 122 KP), która uzasadniała pominięcie, w ramach dyspozycji art. 381 KPC, podniesionego dopiero w apelacji, zarzutu niedopozwania (art. 195 KPC) jednej z pracowników podejmujących wspólnie pierwszą z decyzji o przyznaniu pracownikom dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Zastrzeżenia Sądu Najwyższego budzi także przyjęcie umyślnego wyrządzenia szkody przez pozwanych, zwłaszcza w zakresie wynikającym z podjęcia decyzji o przyznaniu pracownikom dodatków za pracę w warunkach szkodliwych. W tym zakresie pozwani korzystali bowiem z kierowniczych kompetencji do kształtowania pracowniczych wynagrodzeń za pracę, których podwyższenie zmierzało przede wszystkim do poprawy sytuacji płacowej pracowników, a nie do umyślnego wyrządzenia szkody pracodawcy. Te działania pozwanych nie były kwestionowane przez organ nadzorczy powodowej Spółdzielni ani co do zgodności z prawem lub zasadności wprowadzonych podwyżek wynagrodzeń za pracę, ani w zakresie budzącego wątpliwości oparcia ruchów płacowych na instrumentalnej opinii inspektora bhp. Okoliczności te stwarzają poważne wątpliwości co do zastosowanej przez Sądy meriti restrykcyjnej kwalifikacji w kategoriach umyślnego wyrządzenia szkody pracodawcy w granicach art. 122 KP przez pozwanych, którzy w swoich działaniach zmierzali do podniesienia wynagrodzeń pracowniczych, a nie do uszczipienia mienia pracodawcy. Nawet bowiem nieuzasadnione wynikami finansowymi pracodawcy podwyżki wynagrodzeń za pracę mogą wynikać z potrzeby zaspokojenia pracowniczych oczekiwań płacowych lub dostosowania płac chociażby do ruchu cen, czy wzrostu inflacji i pozytywnie motywować pracowników do wydajniejszej pracy, która często sprzyja poprawie wyników ekonomicznych. Powinno to prowadzić do wniosku, że wprowadzenie przez pracowników zajmujących kierownicze stanowiska pracy podwyżek

pracowniczych wynagrodzeń za pracę z reguły nie może być kwalifikowane jako umyślne wyrządzenie szkody pracodawcy w rozumieniu art. 122 KP. Wymaga to - przy ponownym rozpoznaniu sprawy - koniecznego ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń odszkodowawczych z punktu widzenia upływu terminu przedawnienia określonego w art. 291 § 2 KP przez Sąd drugiej instancji, który w ogóle pominął tę kwestię w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd ten powinien także sprecyzować swoje stanowisko w kwestii wyrządzenia przez pozwanych szkody w wyniku zawierania między nimi umów cywilnoprawnych w zakresie zadań objętych ich zakresami obowiązków pracowniczych. Nie budzi zastrzeżeń pogląd, że nie przysługiwało im wynagrodzenie z tytułu ewentualnego wykonywania takich dodatkowych prac w ramach normalnego czasu pracy, w którym za wykonaną pracę pobrali normalne wynagrodzenie. W szczególności za wykonanie prac objętych zakresem ich czynności kierowniczych w normalnym czasie pracy nie mogli nabyć prawa do dodatkowego wynagrodzenia na podstawie umów cywilnoprawnych i w tym zakresie pobranie nienależnego wynagrodzenia prowadziło do samowolnego, umyślnego uszczuplenia przez nich mienia pracodawcy (art. 122 KP). Natomiast do rozważenia pozostawała kwestia wysokości wyrządzonej pracodawcy szkody w razie ewentualnej zasadności prawa pozwanych do dodatkowego wynagrodzenia za te dodatkowe prace, których nie mogli wykonać w normalnym czasie pracy, przy koniecznym uwzględnieniu specyfiki wynagradzania czasu pracy kierowniczej (art. 135 KP).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 393¹³ KPC.

=====